

Niby zając „lekka stopa”,  
po wiosennych biegnie tropach,  
wśród wesołych leśnych ścieżek  
pogwizduje niby ptak.

A tuż za nim, borem, lasem,  
idzie z mapą i kompasem  
„wszędobylski”, co harcerzom wycieczkowy daje znak.

Ref./ Hej wycieczka, hej daleka!

Czeka na nas bór zielony, modra rzeka.

Czy to góra, czy dolin,  
czy to słońce, czy to mgła,  
maszeruje w takt drużyna

– raz i dwa, raz i dwa.

–

„Sobieradek” zawsze gotów  
rozbić w polu pięć namiotów.

I z gałęzi szalasy zwija

i od deszczu robi schron.

A przy ogniu dwóch „kuchcików”,  
piecze obiad na patyku.

Rybę w liściu, ciasto z kija,  
przypalone z obu stron.

Ref./ Hej wycieczka, hej daleka!